W piątek, w samo południe

Podziemne przejście - gotowe!

DŁUGO oczekiwany przez szczecinian moment nareszcie nastąpił. Zakończono — trwającą prawie 4 lata — budowę podziemnego przejścia pod al. Wyzwolenia. 13 bm., w piątek, (nomen omen?) brygady Pracowni Konserwacji Zabytków udostępniły o godz. 12 tunel przechodniom.

JAKO że wszystko dobre, co się dobrze kończy, nie chcemy tutaj przypominać, dlaczego inwestycja komunikacyjna u zbiegu al. Wyzwolenia i ul. Świerczewskiego okazała się pechową. Dość wspomnieć, iż na ślimaczenie się prac wpłynął chyba głównie brak generalnego wykonawcy obiektu. Na budowie zatrudniono kilka firm, m. in.: Energopol, „Przemysłówkę", SPRI, PKZ, SPISiE. Dodać należy, iż roboty komplikowała gęsta sieć podziemnych instalacji, które trzeba było przekładać w inne miejsca, a także fakt usytuowania dna tunelu ok. 0,5 m poniżej poziomu wód gruntowych. Stacja pomp w tym obiekcie pracuje zatem całą dobę...

Nie najłatwiejsze zadanie miały także Pracownie Konserwacji Zabytków, które wykonywały wewnętrzny wystrój przejścia. Z braku materiałów trzeba było rezygnować z marmurów, zmieniać projekty i zabudowywać tunel, tym co aktualnie znajdowało się w magazynach tej firmy — bowiem czas naglił.

Mimo, że pierwszy szczeciński tunel nie lśni polerowanymi marmurami, jego całkowity koszt zamknie się kwotą ok. 60 mln zł. Co za to mamy? Do obszernych przystanków tramwajowych, usytuowanych na wysepce między „Cezasem" a samem WCH, można dotrzeć tylko podziemnym przejściem. Piesi zatem są bardziej bezpieczni, a al. Wyzwolenia stała się szybką, przelotową arterią Śródmieścia. W tunelu jest kilka pomieszczeń gospodarczych przeznaczonych dla osób utrzymujących tam czystość, są też przy wszystkich schodach zjazdy dla wózków dziecięcych. Trzy długie rzędy rtęciówek zapewniają doskonałe oświetlenie.

Szkoda, iż nie zaplanowano tu np. kiosku „Ruchu" sprzedającego m. in. bilety tramwajowe. Z drugiej jednak strony należy przyznać, iż pierwszy szczeciński tunel pod jezdnią jest właściwie miniaturką przejść, jakie zobaczyć można w innych miastach kraju.

(mor)

Fot.: Z. Jodkowski



Notatnik szczeciński

◇ DZIŚ o godz. 20 w ramach kolejnej edycji Małej Akademii Jazzu klub „Trans" zaprasza na występ zespołów: Jazz TRIO z Nowej Soli, szczecińskiego MARK-3 oraz nowego zespołu działającego pod kierownictwem skrzypka Piotra Puta. Nowości płytowe jazzowej awangardy zaprezentuje Paweł Wróblewski.

◇ Dom Kultury SM „Wspólny Dom" ul. Marcina 2 informuje, że posiada jeszcze wolne miejsca na kursach wiedzy praktycznej: kurs kroju i szycia II i III stopnia — 5 miejsc, kurs dziewiarstwa ręcznego II i III stopnia — 5 miejsc oraz 5 miejsc na kursie tkactwa artystycznego.

◇ Jutro o godz. 18 w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki odbędzie się spotkanie z mgr inż. Ryszardem Szymorczykiem na temat „Samoleczenie metodami nietradycyjnymi — refleksoterapia". Wstęp wolny.

◇ „Nowe Prawo Drogowe" — to temat spotkania, które przygotował Klub Osiedlowy SSM przy ul. Jodłowej 7. W programie: zapoznanie się z nowym prawem drogowym, dyskusja, filmy poglądowe, slajdy. Wtorek o godz. 17.30.

Gatki dla... milionera

OD CZASU do czasu odnotowujemy niecodzienne ceny na różne artykuły codziennego użytku. Tym razem wpadły nam w oko zwykłe bawełniane męskie niewymowne w sklepie polonijnym przy ul. Krzywoustego (tuż przy skrzyżowaniu z ul. Królowej Jadwigi). Gatki są tam — ni mniej ni więcej — tylko po 740 zł.

W tym samym sklepie getry kosztują 1 800 zł.

Przy dużej wygranej w totka można tu się ubrać od stóp do głów w rzeczy modne i gustowne. (mg)